





nek wewnętrzny będzie dostatnio zaopatrzone przy zwiększonej konsumpcji. I to nam wystarczy. Natomiast wskaźnik dla ziemniaków wyniesie w porównaniu z rokiem 1938 — 118, a dla buraków — 161. Przyczyna takiej polityki leży w przewidywanej zmianie potrzeb konsumenta. Obywatel polski będzie konsumował więcej artykułów hodowlanych, do ich produkcji zaś konieczna jest uprawa roślin okopowych.

Produkcja artykułów hodowlanych zależna jest nie tylko od wyrównania pogłowia bydła, co jest sprawą dłuższą, ale i od szybkiego rozwoju hodowli trzody chlewnej, drobiu, ryb. I jakkolwiek w roku 1949 będziemy jedli mniej wołowiny, niż w roku 1939, to jednak ogólne spożycie mięsa, tłuszczu i jaj w społeczeństwie wzrośnie. Wskaźnik produkcji mięsa wieprzowego podniesie się do 220, tłuszczu wieprzowego do 180, drobiu — do 191, ryb słodkowodnych — do 160, morskich (z własnego połowu) — do 579 (!), wreszcie jaj — do 101. Natomiast spożycie mięsa wołowego spadnie do 45.

Przeliczając te tajemnicze cyfry na kilogramy, możemy podać, że na głowę obywatela wypadnie przeciętnie w ciągu roku 1949: 28,3 kg wieprzowiny (zamiast jak w roku 1938 — 12,9 kg), 6,1 kg tłuszczu wieprzowego (zamiast 3,4), 2,1 kg drobiu (zamiast 1,1), 0,48 kg ryb słodkowodnych i 3,3 morskich (zamiast 0,3 i 0,57 kg) oraz 217 jaj (zamiast 114,3). Sztuka mięsa stanie się prawdopodobnie potrawą mniej popularną, gdyż wołowiny skonsumujemy tylko po 3,1 kg na osobę, zamiast po 6,9 kg.

W związku z podniesieniem hodowli trzody chlewnej, drobiu i ryb, można planować na rok 1949 podjęcie większego eksportu produktów hodowlanych.

W dziedzinie usług, transport, od którego uzależnione jest szybkie dostarczanie surowców i węgla do fabryk, oraz równomierne rozprowadzenie towarów przemysłowych i artykułów rolniczych w kraju, wzrośnie ze 100 (rok 1938) do 178 (rok 1949).

W szkolnictwie powszechnym zwiększy się ilość uczniów o 350 tysięcy, ilość izb szkolnych o 16 tysięcy. W państwowych szkołach przemysłowych będzie 11.000 uczniów.

Jeżeli chodzi o opiekę nad zdrowiem społeczeństwa, to na każdych 10.000 mieszkańców będziemy mieli 40 łóżek szpitalnych, zamiast 21,7. Natomiast dłuższy niż 3 letni okres musi upłynąć, zanim wyrównamy ubytek lekarzy, których w roku 1938 było 13.000, a w roku 1949 będzie tylko 7.600 oraz położnych, których w roku 1938 było 9.356, obecnie jest 6.000, a w 1949 roku liczba ich wzrośnie dopiero do 9.000.

Tych kilkanaście liczb wskazuje na czym twórcy planu opierają podniesienie dobrobytu, jakie mamy realne możliwości zwiększenia dochodu narodowego.

Nie cały dochód społeczny zostanie przez ludność zużyty. 80% przeznaczony jest na konsumpcję, 20% na inwestycje. W ogólnej puli inwestycyjnej 1/4 przewidziana jest jako udział kapitałów zagranicz-

nych. Inwestycje nie obciążą zbyt silnie ludności, to znaczy nie wielkie musi ono ponieść ofiary w oszczędzaniu wyprodukowanego rocznie dochodu. Lwią część tego dochodu będzie mogło skonsumować. Inwestycje wynoszące będą od 2—4 miliardów złotych przedwojennych rocznie, t. zn. około 10 miliardów na okres realizacji planu odbudowy. W przeliczeniu na dolary wyniesie to 3,5 miliardów dolarów w ciągu 3 lat. Z sumy tej 25% t. j. przewidywane jest pokrycie 800 milionów dolarów przez kapitał zagraniczny. Te 800 milionów pokryte będą częściowo pożyczkami średnioterminowymi, częściowo długoterminowym kredytem inwestycyjnym.

Dochód, który nie będzie włożony w inwestycje, zostanie przez społeczeństwo skonsumowany w postaci lepszego wyżywienia, lepszego ubrania, lepszej komunikacji, szerszego szkolnictwa i szerszej opieki lekarskiej. Dochód konsumowany ogólny określa się liczbą 108 (w roku 1938 — 100). Wzrost konsumpcji na głowę ludności wzrośnie jednak o 50% (zamiast liczby 100 z roku 1938, będziemy mieli 151 w roku 1949), gdyż liczba ludności zmniejszyła się w okresie wojennym.

Poza ogólnym wzrostem konsumpcji zmienia się również jej układ. Wieś, która przed wojną była minimalnym odbiorcą dla przemysłu, teraz stanie się odbiorcą chłonnym, jako współrzędny z mieszkańcem miasta udziałowiec w dochodzie narodowym. Na tę zmianę wpłyną takie przyczyny jak ogólne zmiany w produkcji rolnej, rozbudowa przemysłu, zwłaszcza rolniczego i przesiedlenie na Ziemię Odzyskaną. W związku z przesiedleniami i odpływem części ludności wiejskiej do pracy w miastach rozwiązane zostanie zagadnienie przeludnienia wsi i rozpoczęta będzie przebudowa Polski z kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy.

Zdrowe rozmieszczenie ludności i zdrowy podział dochodu narodowego jest podstawą długofalowego planu dalszej budowy naszego państwa.

Trzyletni plan odbudowy, którego bezpośrednim hasłem jest zwiększenie dobrobytu ludności, ma więc głębsze skutki ustrojowo-ekonomiczne.

Na zakończenie warto dodać, że plan trzyletni nie narodził się w oderwanym od rzeczywistości gabinecie pracy, na podstawie danych teoretycznych i abstrakcyjnych. Plan ten wyrósł na podstawie drobnych planów poszczególnych przedsiębiorstw i szerszych planów resortowych. Był wielokrotnie uzgadniany z specjalistami z różnych dziedzin, z fachowcami i ludźmi pracy. Wzięte zostały pod uwagę trudności życia powojennego, możliwości surowcowe i finansowe naszego kraju. Liczby podstawowe zostały ustalone po porozumieniu się z terenem. Ale plan oprócz możliwości materialnych brał pod uwagę jeszcze jeden czynnik — wytężoną, świadomą pracę społeczeństwa dla odbudowania kraju.

Mamy prawo wierzyć, że zostanie zrealizowany tak samo konsekwentnie, jak konsekwentnie zostały założone jego fundamenty — reforma rolna i unarodowienie przemysłu.

**Przeczytaj Radę Narodową sam i daj ją innym do przeczytania**

D. 114/20/84/02



Zagadnienia gospodarcze

Dr JERZY STAROŚCIAK

**Samorząd — sektor czwarty**

Uchwały ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej o trzyletnim Narodowym Planie Odbudowy, jak również uzupełniające je przemówienia, wydaje się, wymagają omówienia w odniesieniu do działalności samorządu w ogólności, a rad narodowych, jako reprezentantek tego samorządu w szczególności.

Przed wszystkim zwrócenia uwagi wymaga charakterystyczna okoliczność, że wymienione zostały tylko trzy sektory gospodarki narodowej: sektor państwowy, sektor spółdzielczy i sektor prywatny. Nasuwa się pytanie — gdzie znajduje się samorząd? Czy został on wyeliminowany spośród „sektorów“, którym przyznane zostaje miejsce w planie narodowym. Czy samorząd wraz z całym swoim aparatem organów uchwałodawczych i wykonawczych ma pozostać bierny w realizowaniu „planu sytości“? Stanowczo nie. Choć trzeba przyznać, że dotychczas zbyt słabe było „gospodarcze“ podejście niektórych organów samorządu, zbyt mały efekt działalności gospodarczej, zwłaszcza wyższych jego stopni, co może nieco zaszkodzić pozycji, jaką zapewnić sobie winien i może samorząd, jako czwarty sektor gospodarki narodowej.

Teza podniesienia samorządu do godności czwartego sektora w wykonywaniu państwowego planu odbudowy, nie jest bynajmniej utopią, ani też nowością. Teza ta posiada dziś konstytucyjne niejako podstawy w ustawie z dnia 3 stycznia 1946 r. o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, stanowiącej, że a) przedsiębiorstwa byłych niemieckich osób prawa publicznego przechodzą na własność odpowiednich polskich osób prawnych i, że b) przejęte z rąk prywatnych przedsiębiorstwa Państwo może prowadzić bądź we własnym zarządzie, bądź też przekazywać ich prowadzenie samorządowi lub spółdzielniom (art. 2 i 5 cyt. ustawy).

W sumie więc według ustawy, którą w dziedzinie tworzenia się „sektorów“ gospodarki narodowej uważać należy za podstawową, samorząd ma pozycję nie tylko taką jak spółdzielczość, ale nawet od spółdzielczości znacznie silniejszą, a to wobec dopuszczenia, poza przyznawaniem samorządowi przedsiębiorstw przez Państwo na równi ze spółdzielczością, również przechodzenia na samorząd, z mocy samego prawa, majątku i przedsiębiorstw odpowiednich niemieckich związków prawa publicznego.

Wobec obowiązywania podanych wyżej założeń ustawy o nacjonalizacji przemysłu, czyż nie jest przeoczeniem niewymienienie samorządu, jako czwartego sektora realizującego państwowy plan odbudowy? Wydaje się, że nie — a to dlatego, że narodowy plan odbudowy zgodnie z teoretycznymi założeniami ustawodawstwa polipcowego włącza samorząd do sektora państwowego. Polipcowe bowiem ustawodawstwo zerwało kategorycznie z przeciwstawianiem administracji i działalności samorządu. Biorąc pod uwagę nie tylko stan faktyczny, ale i tendencje rozwojowe, wątpliwe byłoby dziś nawet stanowcze stwierdzenie kto kogo dopełnia, administracja rządowa administrację sa-

morządową, czy administracja samorządowa administrację rządową. W każdym bądź razie skoro jednolitą jest cała działalność Państwa przez swoje oba ramiona, słusznie uchwała o Narodowym Planie Gospodarczym, jako ogólna przesłanka planu szczegółowego ujmuje sektor samorządowy w ramach sektora państwowego. Od strony czystości konstrukcji, stosunek wzajemny tych sektorów jest jasny, niemniej jednak przy dzisiejszym popularnym ujęciu samorządu, obciążonym pewnymi nawykami przebrzmiałego rozumienia, propagowanie istnienia czwartego sektora, sektora samorządowego, wydaje się ze względów praktycznych pożądane. Propaganda ta, o ile z jednej strony najefektywniejszą i najefektywniejszą będzie poprzez aktywizację działalności samorządu na przekazanych mu polach działania, o tyle i samo rzucenie hasła „samorząd czwartym sektorem“ przyczynić się może, przez unaocznienie organom samorządowym roli samorządu, do wzmocnienia aktywności tych organów, do dostosowania ich do pracy do tempa biegu „ku sytości“.

Świadectwem uznawania zainteresowania samorządu w międzysektorowym rozdziale środków produkcji, a zatem w rozdziale środków realizowania planu ogólnego, jest choćby przepis § 7 art. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 11. 4. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr: 17, poz: 114) zapewniający samorządowi w składzie wojewódzkich komisji do spraw upaństwowiania przedsiębiorstw trzy miejsca w osobach przedstawicieli rad narodowych. W rękach tych delegatów spocznie też w pierwszym rzędzie reprezentacja interesów samorządu na międzysektorowej arenie.

Pomimo, że Narodowy Plan Gospodarczy nie precyzuje, ze względów zasadniczych, wyraźnie roli sektora samorządowego przy wykonywaniu tego planu, to jednak ustalić można tę rolę przez rozpatrywanie poszczególnych pozycji planu na tle obowiązującego ustawodawstwa. Na tym tle wykryć te miejsca w planie ogólnym, w których podjąć będzie musiał pracę samorząd, nie jest trudno, a jest o tyle konieczne, że brak działania samorządu w pewnej dziedzinie doprowadzić mógłby do jego nieuchronnego zepchnięcia z wielkiej drogi, zatwierdzonej samorządowi przez ustawę o nacjonalizacji przemysłu. A wydaje się, że nie tylko myśl przewodnia obecnego ustawodawstwa samorządowego, ale również i zamierzone tradycje administracji polskiej, nie pozwalają samorządowi ustąpić z drogi wskazanej mu w dziedzinie gospodarki narodowej przez obowiązujące ustawodawstwo.

Już samo postawienie Narodowego Planu Gospodarczego jako zadania głównego: „podniesienia poziomu stopy życiowej mas pracujących“, nie wydaje się aby mogło być zrealizowane bez udziału samorządu. Przykładowo i konkretnie: nie można sobie podniesienia tego poziomu „wyobrazić bez upowszechnienia urządzeń kanalizacyjnych, usprawnienia komunikacji między miejscem zamieszkania a miejscem pracy itp. Nie wydaje się przesadną teza, że bez podniesienia gospodarczej działalności samorządu, nie ma całkowitej realizacji



„planu sytości“. Teza ta uzmysławia nie tylko wielką rolę, jaką samorząd ma odegrać w życiu gospodarczym, ale również uwypukla odpowiedzialność jaka ciąży na samorządzie przy planowanym podniesieniu stopnia dobrobytu społecznego.

Narodowy Plan Gospodarczy nie tylko dopuszcza możliwość istnienia, ale nawet przewiduje istnienie planów szczegółowych.

Wydaje się, że odpowiedzialnością za ich odpowiednie opracowanie dla samorządu i za prawidłowość ich budowy należy obciążyć, przede wszystkim samorząd wyższych stopni, a więc raczej organy samorządu wojewódzkiego, niż organy robotniczej gminy.

Dwukrotnie Narodowy Plan Gospodarczy wspomina o konieczności zwiększenia produkcji i zwiększenia konsumpcji usług. Mówiąc o świadczeniach usług nie sposób nie myśleć w tym miejscu o samorządzie z jego zakładami i przedsiębiorstwami, jako najpoważniejszym dostawcy tych usług w codziennym życiu przeciętnego obywatela. Te postanowienia powinny skłonić samorząd do umieszczenia w planach związków samorządowych nie tylko odbudowy wszystkich swoich zakładów i przedsiębiorstw produkujących usługi, ale i do rozbudowy ich do przewidzianego planem stopnia, to jest do 125 proc. wydajności w stosunku do 100 proc. z roku 1938. Rozbudowa ta nie jest do pomyślenia bez konkretnych wytycznych corocznej działalności poszczególnych jednostek samorządu na przeciąg najbliższych trzech lat, a zatem bez wypracowania konkretnego planu działania gospodarczego każdej jednostki samorządowej.

Plan ten stosownie do wytycznych planu ogólnopolskiego ze względu na zniszczenia wojenne, w pierwszym okresie powinien przewidzieć katagoryczne usunięcie wszelkich zniszczeń wojennych i zabezpieczenie przed dalszym niszczeniem majątku narodowego, rozbudowę tego majątku, pozostawiając końcowemu okresowi realizowania planu. Odbudowa ta stosownie do ogólnopolskiego planu gospodarczego — to nie tylko odbudowa zakładów zniszczonych, ale również i unowocześnienie urządzeń. Aparat bowiem produkcyjny wielu zakładów publicznych, jak to zostało stwierdzone, pracuje resztkami swych zużywających się coraz bardziej maszyn. Urządzenia te winny być renowowane, winny być wg. planu zastąpione przez urządzenia nowe, zdolne stać się trwałym punktem wyjścia produkcji usług i wartości gospodarczych w przyszłym okresie.

Wszystkie te inwestycje wg. wytycznych planu gospodarczego finansowane być mają w ramach własnych dochodów z tym, że na inwestycje te przeznacza plan ogólny w najbliższym okresie trzech lat ok. 20 proc. całego dochodu narodowego. *Wytyczne planu ogólnopolskiego obowiązują i samorząd.* Z tego też tytułu płynie dla samorządu wiążąca wskazówka, że 20 proc. dochodów samorządu winno być obrócone na inwestycje. Plany gospodarczej działalności poszczególnych związków samorządowych winny być układane przy uwzględnieniu tego założenia.

Poza tymi ogólnymi, podstawowymi wytycznymi, narodowy plan odbudowy gospodarczej zawiera jednak i nakazy spotęgowania działalności w ciągu najbliższych trzech lat w konkretnych zupełnie dziedzinach, które stosownie do obowiązującego ustawodawstwa są dziedzinami prac samorzą-

du. Te nakazy ogólnopolskiego planu specjalnej wyrazistości nabierają na tle zestawienia ich z przepisami, nakładającymi obowiązki na poszczególne jednostki samorządu. Weźmy kilka przykładów:

1) w dziale IV wykonanie planu, czytamy — „szczególną uwagę poświęcić należy sprawie opieki nad dzieckiem, rozszerzając istniejącą sieć domów dziecka, zapewniając opiekę wychowawczą dzieciom i t. d.“. Tej tezy planu państwowego nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od art. 2 i 5 ustawy z dnia 16.8.1923 r. (Dz. U. R. P. z 1923, poz. 726), które to artykuły stanowią, że związki samorządowe *obowiązane są prowadzić* „opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia. Opieka ta sprawowana być ma tak w zakładach, jak i poza zakładami, przy czym ustawa daje szczegółowy rozkład tych obowiązków.

Podobnie przedstawia się sprawa i z dalszymi postanowieniami planu państwowego, jak np. wypowiedzi planu państwowego na temat opieki nad macierzyństwem w zestawieniu z art. 2 pkt. b, cytowanej już ustawy z 1923 r.

Jeśli plan państwowy mówi, że produkcja rolna w roku 1949 powinna przewyższyć produkcję rolną roku 1938, że w roku 1948 nie powinniśmy mieć odlogów, to też są to dziedziny pracy, w których zainteresowany jest samorząd i rady narodowe. Niech wolno się będzie powołać dla uzasadnienia tego twierdzenia tylko na rozporządzenia nakazujące samorządowi podejmowanie takich funkcji w zakresie gospodarki budowlanej, jak dostarczanie rolnikom przez gminę odpowiedniej ilości rozplodników lub w dziedzinie gospodarki roślinnej, organizowanie zbiorowej walki ze szkodnikami rolnictwa i społecznej akcji obsiewu. (Por. rozp. z 11.XI.1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 108, poz. 922, rozp. z 27.III.1931 Dz. U. R. P. poz. 363, dekret z dnia 25.VI.1940 Dz. U. R. P. Nr. 34, rozp. o udzielaniu sprzężaju i pomocy siewnej Dz. U. R. P. z 1946 Nr. 35, poz. 221 i 222).

Dalszym przykładem zbieżności postanowień planu państwowego z obowiązkami samorządu może służyć dekret o zwalczaniu chorób wenerycznych nakładający na związki samorządowe poważne obowiązki w tym zakresie, oraz postanowienia planu państwowego o konieczności wzmocnienia walki z chorobami społecznymi.

Przedstawione przykłady, które mogłyby być znacznie pomnożone, pozwalają postawić tezy, że *nie może być mowy o wykonaniu państwowego planu odbudowy gospodarki bez należytego spełnienia przez samorząd tych ustawowych obowiązków*, bez realnego wykonania przez organy samorządu, z radami narodowymi na czele, nałożonych na nie zadań, bez aktywizacji pracy w czwartym sektorze gospodarczym — w sektorze samorządowym.

Czy sektor ten podolał spełnieniu nałożonych na niego obowiązków, to zależeć będzie od sposobu pracy kierujących komórkami tego sektoru ludźmi, zależeć będzie od tego, czy pojmować oni będą politykę samorządową, pozostawioną im do prowadzenia jako walkę o wykonanie państwowego planu gospodarczego, czy też rozumieć ją będą w inny sposób.

Pierwszym sprawdzianem pracy organów samorządowych będzie wykazanie czy potrafią one



w oparciu o ogólne wytyczne planu państwowego wypracować trzyletni — „125%“ plan działalności dla swego związku samorządowego. Nie należy zapominać o również konstytucyjnym założeniu obecnego ustawodawstwa, że „gminne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe działają jako organy planowania działalności publicznej“ (art. 1 ustawy o radach narodowych).

Kontrola przeprowadzania ustalonego planu, kontrola realnych wyników rad narodowych i związków samorządowych w kierunku dotrzymywania kroku planowi państwowemu jest łatwa. Podstawowy materiał, dla przeprowadzenia tej kontroli, stwarza budżet związku samorządowego. Z tego też względu podejście rad narodowych do sprawy budżetowania, do spraw uznania budżetu za podstawę i punkt wyjścia całej działalności gospodarczej rady narodowej wymaga specjalnego propagowania. Jeśli państwo jako całość z nieprzeliczoną rozlicznością zagadnień i wydatków potrafiło już od roku stworzyć przez legalny budżet planowość w swej gospodarce—to tym mniej pochlebne świadectwo swym kierowniczym organom wystawia brak budżetu u tych na szczęście coraz mniej licznych, związków samorządowych, które w przeciągu roku bieżącego nie potrafiły jeszcze gospodarki swej poprowadzić wg. namrządzonego, prawidłowego budżetu, — a w których prace nad budżetami na rok 1947 są w takim stanie, że nieprzyspieszenie ich równałoby się pozostawieniu gospodarki samorządowej na wodach bezbudżetowości, bezplanowości.

Zadania stojące przed samorządem przy realizacji planu trzyletniego wydają się przerastać jego możliwości. Ale nie są one nierealne, są do spełnienia. Drogi realizacji zostały wskazane: wykorzystanie ukryte rezerwy! W odniesieniu do samorządu szczególnej uwagi wymaga pełne wykorzystanie źródeł dochodów. Statystycznie biorąc, rok 1945 przyniósł przeciętnie wykorzystanie przez samorząd nie wiele więcej ponad 50% ustawowo możliwych dla niego dochodów, a i rok 1946 nie wszędzie da lepsze rezultaty. Z pewnością nie jest to tylko wina organów samorządu, z pewnością rok 1947 będzie lepszy, ale też w obliczu zadań, stoją-

cych przed samorządem przy realizowaniu planu odbudowy i w obliczu głodu finansowego w związkach samorządowych trzeba zwrócić uwagę na groźne zjawisko niewykorzystywania przez związki samorządowe przewidzianych ustawą możliwości finansowych, zwłaszcza na odcinkach trudniejszych.

Trzeba również zwrócić uwagę na fakt niedostatecznie rozwiniętego zabezpieczenia sobie przez związki samorządowe podstaw do rozbudowy swej działalności w przyszłości, choćby przez występowanie do właściwych władz o przejęcie pewnych obiektów majątkowych (np. art. 15 ustawy — Dz. U. R. P. 1945 Nr. 3, poz. 13).

Cytowany już art. 1 ustawy o radach narodowych tworzy z rad narodowych aparat planowania publicznego. Uchwała ostatniej sesji K. R. N. o państwowym planie gospodarczym wprowadza planowanie publiczne na drogę realizowania. Uchwała ta stanowi zatem punkt wyjścia do rozpoczęcia w tej dziedzinie prac przez rady narodowe, prac, które prawdopodobnie specjalnego nasilenia nabiorą w początkach roku 1947.

Powołaniem samorządu jest wciągać jak najszersze kręgi obywateli do pracy publicznej. Obowiązujące ustawodawstwo, wyznaczając samorządowi i jego organom obszerny zakres obowiązków, których wykonywanie jest jednocześnie wykonywaniem planu gospodarczego, stwarza możliwość wciągnięcia do pracy nad realizowaniem planu państwowego wszystkich obywateli. Poprzez samorząd, poprzez rady narodowe i poprzez organizacje, stanowiące ich podstawę, powinno nastąpić wciągnięcie do pracy nie tylko członków organizacji politycznych, ale wszystkich obywateli bez względu na ich zainteresowania, przekonania, zawód, pracę czy specjalność. Stwarza to możliwość, po przez pracę w czwartym sektorze, wykorzystania umiejętności pracy każdego obywatela dla dobra społecznego, dla podniesienia dochodu narodowego. Stwarza możliwość uruchomienia dla podniesienia dobrobytu ogólnego ostatniej i największej rezerwy majątku narodowego, rezerwy, której nazwa — rzetelność pracy.

## Zagadnienia oświatowo-kulturalne

Z. HRYNIEWICZ

# Udział czynnika społecznego w realizacji ustawy bibliotechnicznej

Dekret o bibliotekach zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej i ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr 26 z dn. 18 czerwca 1946 r. przewiduje udział czynnika społecznego w rozwoju sieci bibliotek na terenie Rzeczypospolitej.

Art. 4 punkt 1 przewiduje organy doradcze reprezentujące czynnik społeczny w postaci Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Oświaty, oraz wojewódzkie, powiatowe i gminne (miejskie i wiejskie) komitety biblioteczne przy odnośnych terenowych radach narodowych.

Komitety biblioteczne przy terenowych radach narodowych powstają na wniosek władz szkolnych (kuratorów i inspektorów szkolnych) spośród osób przedstawionych przez:

1. stowarzyszenia i organizacje naukowe i oświatowe działające na terenie.
2. zw. zawod. nauczycielskie,
3. biblioteki różnych typów,
4. organizacje bibliotekarzy,
5. organizacje zawodowe robotnicze i rolnicze.

W celu dokładnego zapoznania się ze sposobem powołania komitetów bibliotecznych i zakresu ich działania należy szczegółowo przestudiować treść dekretu o bibliotekach i specjalnie zwrócić uwagę na artykuł 4 we wszystkich jego punktach.

Tutaj chcemy zwrócić uwagę członkom terenowych rad narodowych na instytucję oświatową, która rozwija swoją działalność w szeregach robot-



nicznych i posiada wszelkie dane do udziału w terenowych komitetach bibliotecznych.

Institucją tą jest Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, tak zw. T.U.R. (odróżnić od OMTUR) zorganizowany w roku 1923 pod przewodnictwem Ign. Daszyńskiego posiada swoją tradycję pracy oświatowej. Akcja biblioteczna T.U.R., jako jedyna z form działalności oświatowej zatacza szerokie kręgi i ma duże znaczenie dla rozwoju czytelnictwa w środowisku robotniczym.

Na terenach wyzwolonych od okupanta widzieliśmy chaotyczne powstawanie bibliotek przy różnych organizacjach, widzieliśmy żywiołowo obudzone potrzeby czytelnicze, wymagające natychmiastowej interwencji i inicjatywy.

Zaspokojenie konkretnych potrzeb w zakresie pracy umysłowej, konkretnego przygotowania się robotników do wykonania zadań na nich włożonych przez nowy ustrój państwa demokratycznego — to było zadanie postawione bibliotekom TUR-u do zrealizowania.

Zarząd Główny T.U.R. zadanie to podjął i rozwinął swoją akcją biblioteczną, którą można ująć w punkty następujące:

1. Zorganizowanie sieci bibliotek, obsługujących wszystkie placówki własne.
2. Tworzenie sieci bibliotek ruchomych, obsługujących różne placówki Zw. Zawod., fabryk, kursów, Uniwersytetów Powszechnych, szkół, obozów i domów wypoczynkowych.
3. Kształcenie bibliotekarzy dla bibliotek własnych, związkowych, innych organizacji robotniczych.
4. Instruowanie pracy bibliotecznej prowadzonej przez Zw. Zaw., wykonywanej przez siły niefachowe.
5. Przeprowadzanie badań w zakresie potrzeb czytelnictwa w środowisku robotniczym.
6. Udział w planowaniu wydawnictw zaspakających potrzeby czytelnicze środowisk robotniczych.
7. Udział bibliotek TUR-u w realizacji ustawy bibliotecznej.

Komisja biblioteczna przy Zarządzie Głównym T.U.R. składa się z przedstawicieli różnych organizacji prowadzących akcję biblioteczną. Polityka doboru książek opiera się o zasadę „nie ilość lecz jakość” książek wprowadzanych do bibliotek; cena w danym wypadku nie wchodzi w rachubę.

Odpowiedzialne kierownictwo polityką i organizacją pracy bibliotecznej znajduje się w rękach wytrawnych fachowców, a liczba pracowników powiększa się stale.

Sieć biblioteczna T.U.R. przybrała kształty następujące:

- a) Centralna Biblioteka Podręczna przy Zarz. Gł. z czytelnią na miejscu posiada 4.500 tomów.
- b) 10 bibliotek wojewódzkich o charakterze podręcznych — łącznie około 15.000 t.
- c) Centrala bibliotek ruchomych w Warszawie z księgozbiorem — 9.500 t.
- d) Centrala bibliotek ruchomych w Krakowie dla Okręgów Rzeszowskiego i Krakowskiego, Katowickiego i Dolno-Sląskiego — 20.000 t.
- e) Biblioteki własne w 8 oddziałach T.U.R. łącznie z bibliotekami w Krakowie — ponad 12.000 t.

Cały Księgozbiór łącznie liczy obecnie (1/VIII—46) 42.000 tomów i ma tendencje rozwojowe, gdyż budżet biblioteczny miesięczny na zakup książek obraca się w granicach około pół miliona złotych.

Obecnie centrale bibliotek ruchomych wysłały 40 kompletów zawierających około 4.000 t. zaopatrując w książki świetlice Zw. Zaw., fabryczne, Uniwersytety Powszechne, domy wypoczynkowe i punkty własne nie posiadające bibliotek stałych. Jest to dopiero początek — w dalszym ciągu w dość szybkim tempie formują się następne komplety.

Biblioteki podręczne zaopatrzone w podstawowe dzieła naukowe i literackie przeznaczone są dla działaczy politycznych, zawodowych i oświatowych, dla uczestników i wykładowców uniwersytetów powszechnych, szkół dla dorosłych itp.

Biorąc na siebie kształcenie bibliotekarzy dla bibliotek własnych i Związków Zawodowych TUR zorganizował pierwszy dwutygodniowy kurs wakacyjny dla bibliotekarzy w Józefowie k/Warszawy. Na kursie przeszkolono 40 osób. Program w 72 godzinach objął podstawowe zagadnienia organizacji bibliotek, doboru i opracowania książek, uprzystępnienia ich czytelnikom, zapoznał z techniką pracy umysłowej, metodami badań środowiska i jego potrzeb w zakresie czytelnictwa. Program uzupełniony zwiedzaniem Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, domu TUR-u i jego bibliotek oraz drukarni, a także dyskusją i opracowaniami samodzielnymi słuchaczy był zaledwie wstępem do samokształcenia bibliotekarskiego uczestników. Tym samokształceniem komisja biblioteczna będzie kierowała w dalszym ciągu.

Poza tym TUR zapowiada następne kursy krótko i długo — terminowe.

W Krakowie przy Wyższej Szkole Nauk Społecznych TUR stworzył wydział kształcenia bibliotekarzy i oświatowców na wyższym poziomie.

Ustawa biblioteczna nakłada na samorząd terytorialny obowiązek zakładania i utrzymywania bibliotek powszechnych w ramach swego budżetu. Nadzór nad organizacją sieci bibliotecznej, polityka biblioteczna należy do Ministerstwa Oświaty. Lecz pomoc bezpośrednia, wysokość budżetu i jego dodatkowe uzupełnienia, lokal, urządzenia, a także dobór odpowiedniego księgozbioru i wpływ na rynek wydawniczy w znacznym stopniu będą zależały od czynnika społecznego.

Czynnikiem społecznym, czuwającym nad akcją biblioteczną w terenie, będą **komitety biblioteczne** przy komisjach oświatowych terenowych rad narodowych.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego dążąc do udziału w realizacji ustawy bibliotecznej przewiduje:

1. potrzebę uświadamiania członków TUR i Zw. Zawod. o treści ustawy bibliotecznej, roli komitetów bibliotecznych i zakresie ich działania.
2. Udział członków TUR w komisjach oświatowych i komitetach bibliotecznych.
3. Wreszcie utrzymania bibliotek własnych i Zw. Zaw. (instruowanie) na takim poziomie, aby włączone do ogólnej sieci bibliotecznej spełniły odpowiednio swe zadania, a nawet były wzorami dobrej organizacji.



O usprawnienie działalności radH. SIERAKOWSKI**Kompetencje i zadania rad narodowych****OD REDAKCJI:**

*Artykuł niniejszy stanowi zebranie podstawowych wiadomości o radach narodowych i przeznaczony jest dla czytelników, którzy z zagadnieniem tym stykają się poraz pierwszy.*

Według zasad Manifestu lipcowego, zlikwidowane zostały wpływy wielkiego kapitału finansowego i obszarnczo-feodalnego na kształtowanie się ustroju społecznego Polski, co zapewniło najszerzszemu ogółowi decydujący wpływ na centralny i lokalny zarząd państwowy. Zarząd ten ujęło społeczeństwo w swoje ręce za pośrednictwem swych przedstawicielstw, t.j. rad narodowych, współpracujących ze związkami zawodowymi i partiami politycznymi.

Rady narodowe stanowią podstawowe instytucje, przez które społeczeństwo wykonuje swe polityczne uprawnienia.

Zarządzanie całym państwem ma inny charakter niż stanowienie w sprawach lokalnych, dotyczących jednej tylko gminy, powiatu czy województwa. Stąd też charakter hierarchiczny struktury rad narodowych tworzący system szczebli, na który składają się gminne, miejskie, powiatowe i wojewódzkie rady narodowe, i szczyt którego stanowi Krajowa Rada Narodowa, jako przedstawicielstwo całego narodu.

Działalność rad ogarnia całą działalność państwa.

Podstawą prawną tej działalności jest ustawa z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych.

Z zestawienia postanowień konstytucji marcowej i ustawy o radach narodowych wynika, że do zakresu działania Krajowej Rady Narodowej należy:

1) Ustawodawstwo.

2) Planowanie działalności publicznej, a więc w dziedzinie odbudowy kraju, urzędzenia przemysłu i rolnictwa oraz ustalenia budżetu państwowego, będącego wyrazem planu osiągnięcia dochodów i czynienia wydatków państwowych w celach obrony narodowej i oświaty, opieki społecznej, zdrowia i t. d. w następnym roku kalendarzowym.

3) Uchwalanie podstawowych aktów gospodarczych i politycznych.

4) Kontrola działalności organów wykonawczych, a więc Rządu.

Do kompetencji więc Krajowej Rady Narodowej należy też wnikanie w pracę Rządu i podległych mu urzędów, kontrolowanie polityki rządowej — a w wypadku niestosowania się do wytycznych K. R. N. — żądanie jego ustąpienia.

5) Będąc władzą zwierzchnią i nadzorczą dla wszystkich rad narodowych, Krajowa Rada Narodowa:

a) ustala linie wytyczne i nadaje kierunek pracom terenowych rad narodowych;

b) może rozwiązać każdą radę terenową oraz zawiesić i wykluczyć poszczególnych jej członków;

c) przyjmuje sprawozdania od rad niższych (wojewódzkich):

d) uchyla nielegalne uchwały rad terenowych;

e) sprawdza, za pośrednictwem swego Prezydium prawidłowość ukonstytuowania się wojewódzkich rad narodowych.

Zakres działania i kompetencje terenowych rad narodowych oparte są na podziale administracyjnym państwa. Tak więc:

„Rada gminna jest parlamentem gminy, podobnie jak rada powiatowa parlamentem powiatu, a rada wojewódzka — województwa“.

Stąd też główne zasady kompetencyjne terenowych rad narodowych są analogiczne do kompetencji Krajowej Rady Narodowej, t. j.:

1) planowanie działalności publicznej (np. melioracji, opieki społecznej, budowy i konserwacji dróg, zatwierdzanie planów przestrzennych, podnoszenie poziomu życia kulturalnego człowieka pracy).

2) kontrola działalności organów wykonawczych, państwowych i samorządowych, to znaczy „rady narodowe mogą zakwestionować na swoim terenie każde posunięcie, każdą inicjatywę organów administracji ogólnej, mogą sygnalizować, że co jest dobre dla całego państwa, to na danym terenie jest niecelowe. Ustawodawstwo pod tym względem daje im szeroki zakres inicjatywy“\*).

Kontroli terenowych rad narodowych podlegają więc (Uchwała Prezydium K.R.N. z dnia 25.VI. 1946 r.) wszystkie:

1. hierarchicznie podległe terenowe rady narodowe,
2. własne organy wykonawcze rady narodowej i instytucje oraz przedsiębiorstwa im podległe, a także organy wykonawcze rad narodowych niższych stopni wraz z podległymi im instytucjami,
3. rządowe organy wykonawcze t.j. wszystkie władze, urzędy i instytucje rządowe, zarówno zespolone jak i niezespolone, działające na obszarze rady narodowej, przy czym władze i urzędy I instancji podlegają kontroli powiatowych rad narodowych, a władze i urzędy II instancji — wojewódzkich rad narodowych; organy, filie, ekspozytury i agendy tych władz i urzędów, działające na obszarze jednej lub kilku gmin, podlegają kontroli właściwych gmin narodowych,
4. przedsiębiorstwa rządowe, mające siedzibę lub zakład pracy na obszarze właściwej rady.
5. spółdzielnie oraz inne instytucje i osoby wykonujące funkcje zlecone w zakresie administracji i gospodarki publicznej t.j. wszystkie instytucje i osoby mające siedzibę lub zakład na obszarze właściwej rady, które na mocy decyzji władzy państwowej obowiązane są do wykonywania czynności administracyjnych w interesie publicznym, tylko w zakresie czynności zleconych.



Wykonując kontrolę, rady narodowe muszą jednak pamiętać, że:

- a) kontrola organu wymiaru sprawiedliwości nie może dotyczyć orzecznictwa sądów w zakresie którego sądy są niezawisłe, ani naruszać tajemnicy dochodzenia i śledztwa, prowadzonego zarówno przez sądy, jak i urzędy prokuratorskie, urzędy bezpieczeństwa publicznego i Milicję Obywatelską,
- b) kontrola urzędów bezpieczeństwa w zakresie ich czynności, winna być prowadzona na wniosek właściwej rady narodowej przez Komisję Specjalną;
- c) kontrola aktów i czynności organów podległych Ministerstwu Obrony Narodowej może być dokonywana wyłącznie przez K.R.N. i jej organy, o sprostżonych na tym odcinku niedomaganiach, winny rady niezwłocznie zawiadamiać Prezydium K.R.N.;
- d) kontrola rządowych przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych nie może wkraczać w szczegóły technicznego przebiegu produkcji, ani naruszać normalnej pracy przedsiębiorstwa.

„Terenowe rady narodowe mogą jednak nie tylko ustalać plany działalności publicznej i kontrolować jej wykonanie, lecz mają zastrzeżony istotny wpływ na obsadzanie stanowisk publicznych. Rady te bowiem powołują nie tylko samorządowe organy wykonawcze, ale również wpływają na obsadzanie stanowisk wojewodów, wicewojewodów i starostów(\*) przez opiniowanie kandydatów na te stanowiska.

Na skutek dosteregania uchybień w działalności tych urzędników, rada narodowa ma prawo również ich odwoływania.

Obecny więc nawskroś demokratyczny ustrój społeczny oparty jest na zasadzie szerokiego samorządu terytorialnego i to stanowi jego bezwzględna wyższość nad przedwrześniowym ustrojem, „w którym, jako w państwie autokratycznym — faszystowskim, cały ciężar rządzenia spoczywał na czynnikach czysto państwowych, opartych w całości o element mianowany — urzędniczy. Obecnie ciężar ten przesunięty został w przeważającej swej części na czynniki społeczne, których wyrazicielem są rady narodowe oparte w swej konstrukcji o organizacje demokratyczno-niepodległościowe (art. 3 Ustawy), a więc dające pełną gwarancję, że nowy ustrój Polski oparty będzie o prawdziwie demokratyczne zasady. Samorząd jako cecha wtórna, poprzednio istniejącego t. zw. państwa policyjnego wysunięty został na pierwszy plan. Role obu czynników, państwowego i samorządowego zostały odwrócone. Czynniki samorządowy (społeczny) zmienił swój charakter i z poprzedniego pomocniczego ciała administracyjnego i usiłującego czynić nieśmiało próby konkurowania z państwem, majoryzowanego i kontrolowanego przez element urzędniczy państwowy (samorząd powiatowy) względnie z poprzedniej namiastki, albo też ściślej wyrażając się parodii samorządu (t. zw. Rady i Wydziały Wojewódzkie) przekształcił się w czynnik zasadniczy, a więc uchwalający, zarządzający i kontrolujący działalność zawodowych organów państwowych, (urzędniczych). Znikła więc konkurencja między samorządem jako przedstawicielstwem grupy społecznej a Pań-

stwem. W ten sposób po upływie 23 lat, od chwili uchwalenia Konstytucji z 17 marca 1921 roku, postanowienia jej dotyczące samorządu, a zawarte w art. 3 Ustawy 4 i art. 67 doczekały się wreszcie realizacji\*\*).

Na temat ustawowych uprawnień rad narodowych, które omawiane były na konferencji przewodniczących rad narodowych (listopad 1945 r.). Ob. Prezydent oświadczył: „Uważam, że rola i zadanie rad terenowych polega głównie na tym, żeby przeciwstawiały się one w swym codziennym życiu praktycznym różnym zwyrodnieniom biurokratycznym aparatu wykonawczego. Każdy aparat wykonawczy takie tendencje biurokratyczne przejawia, a nasz młody, dopiero rodzący się, dopiero formujący, niezbyt jeszcze doświadczony, niezbyt jeszcze wyselekcjonowany aparat urzędniczy te tendencje biurokratyczne przejawiać musi w dużym stopniu, zanim tego doświadczenia nabierze. Naszym zadaniem jest dbać o to, aby nie pozwolić temu aparatowi wykonawczemu oderwać się od codziennych palących potrzeb i interesów mas ludowych, ażeby skłonić ten aparat, by stale i codziennie w swoim życiu praktycznym działał w służbie narodu, bo to właśnie jest warunkiem demokratyczności.

Nie mniej ważnym obowiązkiem rad jest wychowanie człowieka, wychowanie obywatela przez wciągnięcie do współdziałania w wykonywaniu tych zadań państwowych i społecznych najszerszych mas ludowych, podnoszenie i wychowanie działaczy robotniczych i chłopskich z inteligencji pracującej — nowego typu działaczy państwowych: ofiarnych, wysoko uspołecznionych, wszechstronnie uzdolnionych.

U nas rady terenowe nie tylko nie są przeciwstawieniem demokratycznej władzy państwowej, ale na odwrót — mają za zadanie umocnienie i pogłębienie istniejącej władzy państwowej, rozszerzenie współdziałania w niej najczynniejszych obywateli spośród robotników, chłopów i inteligencji pracującej“.

Ze względu na różnorodność i duży zakres prac wykonywanych przez rady narodowe — ustawa o radach narodowych ustala ich organizację, która przedstawia się następująco:

1. Organ kierujący pracami rady oraz strzegący wykonania jej uchwał stanowi prezydium rady, w skład którego wchodzi przewodniczący, jego zastępca oraz trzech członków rady.

2. Organami pomocniczymi rady są komisje zwyczajne (stałe): finansowo - budżetowa, oświatowa, kontroli i inne powoływane w razie potrzeby.

3. Organami wykonawczymi. Organem wykonawczym wojewódzkiej rady narodowej jest wydział wojewódzki, powiatowej — wydział powiatowy, gminnej — zarząd gminy.

Wydział wojewódzki:

- a) przygotowuje sprawy mające wejść pod obrady wojewódzkiej rady narodowej lub jej prezydium,
- b) decyduje we wszystkich sprawach niezastżonych do decyzji rady lub jej prezydium,
- c) wykonuje uchwały rady lub jej prezydium,
- d) wykonuje zlecenia rady lub jej prezydium, kontrolę nad działalnością organów wykonawczych samorządu niższego stopnia oraz organów administracji państwowej,



- e) sprawuje władzę porządkową nad prezydentami, wiceprezydentami, członkami zarządów miast wydzielonych oraz członkami wydziałów powiatowych,
- f) wykonuje inne czynności poruczone mu przez ustawy,
- g) składa sprawozdanie ze swej działalności prezydium właściwej rady narodowej, przynajmniej raz na miesiąc.

Uprawnienia wydziału powiatowego i zarządu miejskiego i gminnego unormowane są w sposób podobny.

## Z życia rad

ANTONINA SPANDOWSKA

# Gminy nie śpią w powiecie bydgoskim

Powiat bydgoski jest biedny. Nie posiada żadnych przedsiębiorstw, ani żadnego majątku, z którego płynęłyby własne dochody dopomagające do zrównoważenia budżetu. To też budżet wykazuje deficyt, a inicjatywa samorządu powiatowego w zakresie własnych poczynań siłą rzeczy jest bardzo ograniczona ze względu na brak funduszy.

Głównym źródłem dochodu jest podatek gruntowy, który jednak z powodu braku wymiaru wpływa tylko zaliczkowo. Poniemieckie majątki rolne dostarczają tylko produktów żywnościowych dla stołówki pracowniczej. Wąskotorowa „Bydgoska Kolejka Powiatowa“ kursująca na trasie Bydgoszcz — Koronowo — Wierzchucin jest własnością Państwa. Powiat tylko ją dzierżawi, a umowa dzierżawna przewiduje przeznaczenie zysków wyłącznie na inwestycje w łonie samej kolejki, tak, że starostwo nie może ich zużyć na inne swoje potrzeby. „B. K. P.“ dorośliła się już dwóch własnych autobusów, kursujących również na terenie powiatu.

W tych warunkach oczywiście wydatki ogranicza się do najbardziej koniecznych, jak np. remont i urządzenie szkół, co pochłania duże sumy.

Pomimo to jednak Bydgoska Rada Narodowa nie założyła rąk, a przeciwnie — znalazła sobie inne drogi dla przejawiania swej działalności. Pracują w niej z całą intensywnością przedstawiciele wszystkich partii politycznych w najlepszej harmonii pod kierunkiem zdolnego i energicznego przewodniczącego, rolnika z powiatu bydgoskiego, ob. Dziąga. A więc po pierwsze Rada nawiązuje ścisły kontakt z organizacjami zawodowymi i społecznymi, dokooptowując ich przedstawicieli do Rady oraz delegując swoich reprezentantów do innych zrzeseń celem nawiązania współpracy, a po drugie — i przede wszystkim — **Pow. Rada pracuje z gminami.**

Kontakt Rady Powiatowej z podległymi jej radami gminnymi jest ścisły i żywy. Rada zna bolączki i troski wszystkich swoich gmin i występuje w ich interesach wobec władz wyższych z odpowiednią interwencją. Do tego rodzaju osiągnięć należy koordynacja działalności wszystkich urzędów w sprawie mienia poniemieckiego. Niezgodność kompetencji PUR-u, Urzędu Ziemińskiego i Urzędu Likwidacyjnego bardzo dokuczyła mieszkańcom, gdyż każdy z tych urzędów wydawał własne polecenia, w wyniku czego ruchome mienie poniemieckie często przenoszone było kilkakrotnie z jednego gospodarstwa na drugie. Obecnie wszystkie zarządzenia tego rodzaju

Tak przedstawia się struktura i organizacja rad narodowych. O ich wartości decyduje jednak konkretna praca. Tylko przez intensywne sprawowanie swych uprawnień w kierunku usprawnienia gospodarczego życia społeczeństwa na swoim terenie, podnoszenie poziomu kulturalnego szerokich mas, zyska rada narodowa należy jej autorytet, szacunek i posłuch w społeczeństwie.

\*) Por. „Rady Narodowe, wykład o ustroju i ustawa o radach narodowych“ w oprac. Kaz. Biskupskiego i J. Starościka.

przejsć muszą przez ręce Prezydium Pow. Rady Narodowej, wskutek czego osiąga się jednolitość i planowość tej akcji.

Ostatnio Powiatowa Rada wystąpiła w imieniu swoich gmin o zezwolenie na 80-procentowy przemiał zboża, gdyż rolnikom bardzo daje się we znaki brak ospy, której cena zrównuje się już niekiedy z ceną zboża. W pow. bydgoskim znajduje się wiele gospodarstw t.zw. „gburów“, zamożniejszych, zdawna osiadłych rolników, to też zapotrzebowanie na paszę jest tam większe niż gdzieindziej.

We wszystkich gminach są szkoły rolnicze, zorganizowane przez Powiatową Radę wspólnie z Inspektoratem Szkół Rolniczych na resztówkach. Innym poważnym osiągnięciem, w dziedzinie oświaty, jest utworzenie Komitetu Kursów Oświatowych przy Powiatowej Radzie. Dziełem tej placówki jest prowadzenie na terenie całego powiatu kursów oświatowych dla młodzieży, która ukończyła szkołę powszechną. Nie zaniedbuje się również spraw zdrowotności publicznej, czego dowodem jest, że każda gmina ma własny ośrodek zdrowia lub punkt sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża. W nagłych wypadkach mieszkańcy gmin korzystają z ambulansu powiatowego, który spełnia rolę pogotowia i przewozi chorych do szpitala.

Samorządy gminne zorganizowane są dobrze i pracują intensywnie. Gminne rady wykazują dużo inicjatywy, a działalność ich jest wydajna. Wystarczy przejrzeć regularnie nadsyłane do Powiatowej Rady sprawozdania miesięczne i protokoły z posiedzeń rad gminnych, a stwierdzimy, że gminy te naprawdę nie śpią, tylko żywo interesują się istotnymi potrzebami swego terenu. Weźmy dla przykładu kilka pierwszych z brzegu protokołów. Dowiemy się, że rada gminna we Wtelnie uchwaliła zorganizowanie gminnych i gromadzkich kół gospodyń wiejskich. Rada gminna w Wierzchucinie postanowiła zaangażować technika dla dróg gminnych, rozpatrzyła sprawę podwód dla nauczycielstwa i postanowiła udzielać ich tylko w koniecznych wypadkach ze względu na brak sprzężaju. Rada gminna w Ślesinie na posiedzeniu w dniu 28.VIII rozpatrywała takie sprawy, jak: konieczność zalesienia nieużytków leśnych, wzmożenie uprawy łąk, konieczność interwencji w sprawie dzierżawy łąk od majątku Potulice, potrzebę oczyszczenia rowów odwadniających i naprawy mostów, przydział węgla dla pracowników, ułatwień dla osadników na rozparcelowanych majątkach.



Na specjalną uwagę zasługuje jednak Gminna Rada Narodowa w Koronowie, której jeden tylko protokół z posiedzenia prezydium z dnia 10.IX jest pięknym świadectwem wielkiej rozpiętości zainteresowań. A więc przede wszystkim ustalono termin stałych zebrań prezydium (pierwszy i trzeci czwartek miesiąca). Następnie nałożono na przewodniczących wszystkich komisji wyłonionych z rady obowiązek składania co miesiąc na plenum rady sprawozdań ze swej działalności. Postanowiono dopilnować zelektryfikowania gminy. Uchwalono zorganizowanie świetlic gromadzkich w budynkach poniemieckich przy współudziale organizacji młodzieżowych i miejscowych obywateli. Rozpatrywano zagadnienie akcji hodowli bydła i trzody chlewnej na terenie gminy. Postanowiono przystąpić energicznie do podniesienia stanu dróg, w granicach możliwości szarwarkiem. Mówiono o konieczności dążenia do podniesienia produkcji rolnej. Uchwalono rozszerzyć opiekę nad reпатiantami i gospodarstwami powstałymi z reformy rolnej. Na porządku dziennym znalazła się również

sprawa udziału członków rady w zebraniach gromadzkich celem oświadczenia obywateli o obowiązkach społecznych. W ostatnim punkcie omówiono konieczność otoczenia wydatniejszą opieką szkół powszechnych, szkoły rolniczej i kursów oświatowych.

Wszystkie te uchwały dowodzą wielkiej aktywności tej gminy. Działalność jej nabiera właściwego wyrazu w świetle opinii Powiatowej Rady Bydgoskiej, która stwierdza, że Koronowo-wieś wszystkie uchwały rzetelnie wprowadza w czyn i protokół ten jest istotnym odbiciem rzeczywistej działalności.

Wyżej przytoczone protokoły mogą się stać przykładem dla wielu innych gmin, które dotychczas nie objęły całokształtu swoich zadań. Przykładem, dowodzącym, że nie ma takiej dziedziny w życiu gminnym i gromadzkim, w które nie potrzebuje wglądać rada narodowa. Przeciwnie, winna wnikać wszędzie, we wszystkie sprawy — wielkie i drobne, — bo wszędzie może coś pomóc.

Można powinszować powiatowi bydgoskiemu. Gminy jego naprawdę żyją.

### Samorząd za granicą

## Jak walczy z biurokratycznymi metodami pracy samorząd w Z. S. R. R.

Związek Radziecki zwraca baczną uwagę na działalność władz lokalnych i tępi różne niedociągnięcia w terenie, jak: przerosty niezdrowej samodzielności obok faktów biernego udziału w pracy, pobieżność i płytkość podejścia do sprawy przy rozbudowanym aparacie administracyjnym itp. Jak bardzo społeczeństwo interesuje się tymi zagadnieniami, nawet najdrobniejszymi dowodzi fakt, że jedno z największych i najpoczytniejszych pism codziennych Izwestie drukuje przykłady działalności poszczególnych rad.

„W mieście Sarapule w Z.S.R.R. istnieje ferma tuczenia bydła. W ostatnim czasie niewielkie to przedsiębiorstwo stało się przedmiotem szczególnego zainteresowania miejskiego komitetu wykonawczego. Przewodniczący komitetu — Rusin przesyła kierownikowi fermy rozporządzenie z rozporządzeniem, które nie mają żadnego związku z tuczeniem bydła. 4 maja polecono kierownikowi fermy wybudować odcinek drogi, przeprowadzić kapitalny remont 250 m. bież. chodnika, zasadzić 60 drzew oraz wysłać do dyspozycji komitetu wydziału na dziesięć dni trzech robotników, dwa konie i samochód do prac porządkowych. 17 czerwca komitet wydziału zażądał jeszcze dostarczenia dwu robotników dla przygotowania opału. 3 lipca kierownik fermy otrzymuje nakaz udziału w przeprowadzeniu remontu szkoły, w którym wyznacza się reperację i pomalowanie dachu, bielenie ścian, szklenie okien, reperację mebli itp.

Polecenia te nie zostały wykonane.

Ferma wypasania bydła nie rozporządzała możliwościami dla budowy dróg ani remontu dachu. Dlaczego więc wydaje się zarządzenia o których wiadomo, że nie będą wypełnione? Dlatego, że miejscowy komitet wykonawczy pracuje biurokratycznie.

Kierowników Sarapulskiego miejskiego komitetu wykonawczego opanował administracyjny dryl. Dla nich najgłówniejszym zadaniem — wydać zarządzenie, napisać surowe pisemko. Nic więcej ich nie obchodzi. Oczywiście miasto Sarapul ma wielkie potrzeby porządkowe. Trzeba przygotować opał. Odremontować szkoły

też trzeba. Więc miejski komitet wykonawczy próbuje rozwiązać piętrzące się zadania zbyt prosto — pisze, kto i jakie przedsięwzięcia ma do wykonania, rozsyła zarządzenia i myśli, że wynik zapewniony. Po co rozwijać samodzielność mas, wtajemniczać i wciągać radnych, aktywistów, kiedy wszystko można zrobić rozkazem?! Życie surowo przeszło nad niepraktycznymi administratorami. Z ich zamierzeń nic nie wyszło; nie mogło wyjść, ponieważ plany miejskiego komitetu wykonawczego były nieprzemysłane, nierealne, pracowano metodami niewłaściwymi.

W prasie niejednokrotnie przytaczano przykłady energicznej, pełnej inicjatywy przedsiębiorczości rad. W okręgu żytomierskim, dziesiątki tysięcy pracujących brało udział w przygotowaniu szkół przed rozpoczęciem roku szkolnego, osiągając piękne rezultaty. W Leningradzie wykonano piękną pracę w zakresie organizacji gospodarki mieszkaniowej. Jak rozumieć tajemnicę uzyskanych osiągnięć rad Leningradu i Żytomierszczyzny? Tajemnica kryje się w tym, że oni wykorzystali aktywność mas i ich żywotność, stali się organizatorami i kierownikami pracujących. Tego nie, można zrobić metodą administrowania. Taki rezultat osiąga się jedynie dzięki czynnej, zorganizowanej pracy radnych, stałych komisji, przez utworzenie aktywów radnych, komitetów domowych itp.

Nie można pracy organizowanej przez masy zastępować biurokratycznymi nakazami i rozporządzeniami.

W niektórych wypadkach przewodniczący rad nie doceniają kolegalności pracy, jednoosobowo rozwiązują zasadnicze i podstawowe zagadnienia życia okręgu czy miasta. W ten sposób podważane są demokratyczne podstawy pracy rad. W tych dniach Rada Ministrów R.S.F.S.R. określiła jako błędną, praktykę podejmowania decyzji bez oceny powziętej na posiedzeniach okręgowych komitetów wykonawczych i na Radach Ministrów autonomicznych republik, szczególnie w wypadku rozpatrywania ważniejszych zagadnień kulturalno-gospodarczych. Zostało stwierdzone, że w Okręgu Staro-



polskim i Habarowskim, w krajowych komitetach wykonawczych: briańskim, kurskim, krymskim, tambo-wskim, w okręgowych komitetach wykonawczych, znacz-na część decyzji w ważniejszych zagadnieniach, podej-muje się na posiedzeniach bez dyskusji.

Tamborski okręgowy komitet wykonawczy w ostat-nim okresie czasu od półtora miesiąca nie zbierał się ani razu. W tym czasie przewodniczący woj. komitetu wykonawczego oraz jego zastępcy wydali indywidualnie ponad sto decyzji. Członkowie komitetu wykonawczego z postanowieniami tymi nie byli zaznajomieni. Habar-owski komitet wykonawczy w okresie dwu miesięcy pod-jął ponad trzysta decyzji, spośród których tylko trzy-dzieści rozpatrywano na plenum.

Komitety wykonawcze wydają niezliczoną ilość roz-porzędzeń. W ciągu sześciu miesięcy 1946 r. kurski okre-gowy komitet wykonawczy wydał ponad dziewięćset rozporządzeń, a tiumeński — ponad 1.000. Zastępca prze-wodniczącego komitetu wykonawczego tow. Ptasznik

w tym okresie podpisał więcej niż czterysta rozporzą-dzeń, w tej liczbie dotyczące takich zagadnień jak np. polepszenia zaopatrzenia mieszkańców w artykuły żyw-nościowe i towary przemysłowe, o zmianie planu wy-sokości pożyczek — t.j. zagadnień, które winny być obo-wiązkowo rozpatrywane na plenum komitetu wykonaw-czego.

Nie można tego nazwać inaczej jak tylko podważaniem demokracji.

Szkodliwa to praktyka. Należy z nią skończyć i usta-nowić w pełnej mierze kolegialne formy prowadzenia obrad. Czas, aby przewodniczący okręgowych, miejskich i rejonowych komitetów wykonawczych, pomyśleli o rejonowych komitetach wykonawczych, pomyśleli o charakterze posiedzeń, o starannym przygotowaniu się do nich, zapewniając kolegialnie wnikliwie i rzeczowe rozwiązywanie zagadnień...

F. J.

### Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka

#### **Czy powiatowy inspektor gmin ma prawo kontrolować pracę gminnych rad narodowych?**

Nadzór nad radami gminnymi należy do rad powia-towych i prezydów. Nadzór nad organami wykonawczy-mi gmin sprawują w zasadzie wydziały powiatowe, działające na zlecenie rady narodowej lub jej prezy-dium (art. 17 listopadowego dekretu samorządowego), przyczym wydziałowi powiatowemu służy prawo wyko-nywania władzy porządkowej. Wydział powiatowy działa jako organ wykonawczy rady narodowej, a z ramienia wydziału jako czynnik instrukcyjny i przygotowawczy pracuje inspektor gminny. Wprawdzie inspektor gmin-nie ma prawa podejmowania bezpośrednich akcji nad-zorczych (np. zawieszenie wykonania uchwały), ani też prezydium rady powiatowej nie może mu tej funkcji przekazać, gdyż jest ona ustawowo związana jedynie z radą wyższego stopnia, lub jej prezydium. Nie mniej prezydium rady narodowej może upoważnić inspektora gmin, jako swego rodzaju eksperta, czy biegłego, do za-poznania się z pracą rady gminnej, lub jej prezydium. Spostrzeżenia swe inspektor gmin referuje jedynie pre-zydium rady, lub samej radzie. Tę działalność inspektora gmin należy uznać za bardzo pożądaną, jak pożądaną jest również działalność instrukcyjna inspektora gmin. Wiele rad powiatowych rozumiejąc pomoc, jaką może im przy-nieść działalność inspektora gmin, przy aktywizowaniu rad gminnych, powołała nawet inspektorów gminnych drogą kooptacji w skład powiatowej rady narodowej, co uznać należy ze względów organizacyjnych za pożą-dane.

#### **Czy komisje kontroli rady narodowej mają prawo kontrolowania akt tajnych urzędów?**

Na udzielanie odpowiedzi na postawione pytanie nie można wprawdzie powołać się na żaden przepis, bezpo-srednio rozstrzygający sprawę, niemniej wytyczne po-dane przez Prezydium K.R.N. w sprawach kontroli po-zwalają wskazać linię, po której iść powinno rozwiąza-nie tej sprawy. I tak uchwała Prezydium K.R.N. z dnia 25.6.1946 w sprawie wykonywania kontroli przez rady narodowe w punkcie II/2.a — wyraźnie zastrzega, że kontrola rad narodowych nie może naruszać „tajemnicy dochodzenia i śledztwa“, wydaje się, że podobnymi względami podyktowane zostały punkty b i c teże uchwały. Na tle tych postanowień wydaje się, że właści-

wym będzie postawienie zasady, że rady narodowe, mają wgląd w tajne akta tylko za zezwoleniem władzy, któ-rej pieczy powierzono tajność sprawy. ewentualnie władzy nadzorczej nad prowadzącą sprawę o charakte-rze tajnym. Poza tym mają możliwość rady narodowe w wypadku stwierdzenia niewłaściwości działania rad w zakresie omawianych spraw zwrócić się władzy prze-łożonej nad władzą działającą, lub do wyższej rady na-rodowej z urzędowym przedstawieniem swych zastrze-żeń, ewentualnie z wnioskiem o ingerencję w sprawę tajną, której bieg nie wydaje się radzie narodowej wła-sciwym.

#### **Czy komisje kontroli rad narodowych mogą zwracać się do organów miejskich z żądaniem przesłuchania, lub doprowadzenia osób, które na wezwanie komisji nie stawiają się?**

Art. 108 rozp. Prezydenta z dnia 22.3.1928 r. (Dz. U.R.P. Nr. 36 poz. 341) stanowi: „strony, świadkowie i biegli winni niestawiennictwa na wezwanie władz, lub odmowy dania żądanych wyjaśnień, lub zeznań na piśmie bez usprawiedliwionej przyczyny, ulegają w celu wymusze-nia czynności karze (od 50 złotych). W razie ponownego niewykonania żądania władzy, ulegają karze do 100 zło-tych) i mogą być sprowadzeni do urzędu przymusowo“. Do obowiązku przymusowego doprowadzenia zobowiąza-na jest, stosownie do art. 2 dekretu P.K.W.N. z dnia 7.10.1944 (Dz. U.R.P. Nr. 7 poz. 33) milicja obywatelska. Podkreślić jednak trzeba, że komisja kontroli nie jest samodzielnym organem a organem pomocniczym rady narodowej. Wezwanie doprowadzenia przez milicję win-no być od komisji kierowane do właściwej władzy, po-przez prezydium rady narodowej. Wyjątkowo, ze wzglę-du na specjalny przepis §.2.art.17 ustawy o radach naro-dowych (Dz. U.R.P. Nr. 3 poz. 22 — 1946) przyznający komisjom nadzwyczajnym rady narodowej prawo prze-prowadzania samodzielnego dochodzenia, przyjęć należy, że dla realizacji tych dochodzeń dopuszczone zostaje przez ten przepis prawo zwracania się tych komisji do milicji obywatelskiej bezpośrednio o doprowadzenie, lub przesłuchanie świadka na miejscu, z zastrzeżeniem jed-nak, zachowania trybu przewidzianego w art. 108 poste-powania administracyjnego t.j. po uprzednim stwier-dzeniu braku usprawiedliwionej przyczyny niestawien-nictwa się i nałożeniu kary.



## Nowe wydawnictwa

Zygmunt Strzemżalski. Przepisy budżetowe dla związku samorządu terytorialnego — wydane jako podręczna biblioteka samorządowa przez Zrzeszenie Gospodarcze Samorządu Terytorialnego — Łódź, Kalińskiego 67/69.

Jeszcze nigdy chyba organy samorządowe zobowiązane do opracowywania budżetów samorządowych, nie miały okresu tak intensywnej pracy, jak jesień 1946. W okresie tym zakończone zostały powinny opóźnione prace nad budżetem na rok 1946; rozpoczęte, oraz ukończone prace, związane z zestawieniami i zatwierdzeniem budżetów na rok 1947.

Trudności prac zwiększa brak źródeł pomocniczych. Dlatego też za bardzo szczęśliwą uznać należy inicjatywę Gospodarczego Zrzeszenia Samorządu, które podjęło trud wydania pracy Z. Strzemżalskiego, zawierającej zbiór przepisów budżetowych dla związku samorządu terytorialnego.

Około 200 stronkowa praca zawiera krótki wstęp, w którym omówione zostały podstawowe zasady budowy budżetu. Praca zawiera poza tym zaktualizowany tekst rozporządzenia Prezydenta R.P. z 17.6.1942 o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, wraz z rozporządzeniem wykonawczym z dnia 6.12.1932, łącznie z wyciągami, przepisów związkowych opracowanymi przez autora komentarzami i instrukcjami budżetowymi. Praca ta słusznie została zalecona do użytku przez Ministerstwo Administracji Publicznej, gdyż

nadaje się do stałego korzystania, co w konsekwencji przynosi oszczędność i usprawnienie zajęć. Ponadto gruntowne jej przestudiowanie obrazuje zakres prac, do których podejmowania i finansowania obowiązany jest samorząd, przyczyniając się przez to do zrealizowania nałożonych przez administrację samorządową obowiązków. Jak wykazuje praktyka, braki w pracy spotykane wśród organów samorządu wszelkiego typu rad narodowych poczynając, a na sołtysie kończąc, wypływają najczęściej z nieświadomości o swych obowiązkach, a zatem z braku fachowości. Dokładne zapoznanie się z tą pracą być może będzie żmudne, ale jest ono niezbędne. Należyte zapoznanie się z tą pracą niewątpliwie uczni wielu pośród zainteresowanych, że budżet samorządu to nie formalność, a podstawowy akt planowania całej działalności samorządowej, to punkt wyjścia każdej działalności, to materiał pozwalający ocenić wartość pracy organu samorządu, nie według słów, a według realnych osiągnięć.

Poznać wszelkie cele samorządu i poznać sposób zrealizowania zadań samorządu pozwala właśnie w jasny i treściwy sposób praca Z. Strzemżalskiego i dlatego jest ona tak bardzo godną rozpowszechnienia wśród niższych warstw pracowników samorządowych, t.j. tak wśród urzędników, jak i wśród działaczy samorządowych.

J. Starościak

## Ubiegły tydzień przyniósł..

### W kraju:

W ciągu ubiegłego miesiąca Dep. Kontrol. Min. Apropowizacji ujawnił na terenie całego kraju 1328 nadużyć i przekroczeń. Kontrola ujawniła w licznych wypadkach niewłaściwe rozdzielanie paczek żywnościowych, kart żywnościowych i premii oraz sposób magazynowania towarów.

Rada Ministrów postanowiła uruchomić akcję pomocy zimowej.

W lipcu obroty handlowe z zagranicą uległy poważnejwyżce. Bilans handlowy za lipiec wyraża się po stronie importu cyfrą 991 milionów zł., a po stronie eksportu 784 milionów. Cyfry te świadczą, że zagranica nie waha się udzielać nam kredytów w momencie, gdy potrzebujemy dla odbudowy kraju więcej towarów, niż zdolni jesteśmy wyprodukować.

W Gogolinie, wsi w pow. łowickim, zabłysły po raz pierwszy światła elektryczne. Gogolin jest 80 z kolei zelektryfikowaną wsią tego powiatu.

Rada Ministrów podjęła uchwałę mającą na celu stworzenie odpowiednich warunków dla planowego wydobycia węgla w 1947 r. — (60 milionów ton). Uchwała kładzie nacisk na zwiększenie kadr górników, polepszenia ich sytuacji mieszkaniowej oraz na ich zaopatrzenie.

Nadeszły znaczne transporty pszenicy i żyta z Z.S.R.R., przeznaczone na akcję zimową dla Ziemi Odzyskanych. Ogółem otrzymamy na ten cel z Z.S.R.R. 62 tys. ton ziarna.

2 października została podpisana z Amerykańskim Bankiem Importowo-Eksportowym w Waszyngtonie umowa pożyczkowa na 40 mil. dol. dla Polski.

Ze Związku Radzieckiego nadeszedł transport 25 ton środków chemicznych przeznaczonych do zwalczania groźnego szkodnika ziemniaczanego, ujawnionego w powiecie kieleckim.

### SPROSTOWANIE

W związku z notatką w numerze z dnia 15.9 rb. tygodnika „Rada Narodowa” p.t. „Bimbrownia w szkole”, Zarząd Oddziału Powiatu Warszawskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego po zbadaniu sprawy na miejscu prosi o zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

W Sulejówku woźny szkolny, mieszka w oddzielnym domku na placu szkolnym i tam potajemnie (o czym nikt z grona nauczycielskiego nie wiedział) pędził bimber.

Bimbrownię wykryli i rozbili funkcjonariusze Urzędu Skarbowego w sierpniu r.b. — mimo to woźny nadal „bimber” wyrabia.

### Za granicą:

Były minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Eden, przemawiając w swym okręgu wyborczym, stwierdza: „Jestem pewien, że olbrzymia większość narodu brytyjskiego pragnęła i wciąż jeszcze pragnie utrzymywać jak najbardziej przyjazne stosunki ze Zw. Radzieckim. Nigdy nie zapomni my chlubnego udziału Z.S.R.R. w wywalczeniu wspólnego zwycięstwa. Chcemy współpracy ze Zw. Radzieckim podczas pokoju tak, jak to było podczas wojny.

Wśród żołnierzy polskich w Anglii pogłębia się mięchęt do Korpusu Przysposobienia. Mimo silnego nacisku ze strony dowództwa polskiego jedynie znikoma część wpisała się do korpusu. Są to głównie oficerowie żandarmerii i „dwóki”.

Zjazd Słowian amerykańskich, który odbył się przed kilku dniami w Nowym Yorku, potępił wypowiedzi Byrnasa na temat granic Polski na korzyść Niemców i stwierdził, że bez tych ziem Polska nie może być niepodległą i silną.

Na wezwanie Międzynarodowego Banku Odbudowy, zgłosiły wnioski o udzielenie pożyczek na odbudowę trzy kraje: Francja 125 milionów dol., Czechosłowacja 87 milionów dol. i Polska 600 milionów dol.

Generalissimus Stalin w wywiadzie udzielonym korespondentowi angielskiego dziennika „Sunday Times” powiedział, że nie wierzy niebezpieczeństwo nowej wojny i jest przekonany o możliwości przyjaznych stosunków między Zw. Radzieckim a W. Brytanią.

W swym programowym przemówieniu premier Czechosłowacji Gottwald wypowiedział się za szwkim zawarciem paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską, oraz stwierdził, że Czechosłowacja uznała granice Polski jako ostateczne.

Prezydent Truman, omawiając sprawę UNRRA oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą liczyć się z koniecznością udzielenia pomocy zniszczonym krajom również w roku przyszłym.

Na północnych obszarach Grecji toczy się wojna domowa.

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że około 100.000 oficerów, którzy pełnią tymczasowo służbę w armii amerykańskiej będzie zwolnionych przed końcem tego roku.

Międzynarodowy Trybunał Wojenny ogłosił wyrok w sprawie głównych niemieckich przestępców wojennych. 12 niemieckich zbrodniarzy wojennych, t.j. Hermana Goeringa, Ribbentropa, Keitla, Ka'tenbrunnera, Rosenberga Franka, W. Fritscha, Saukla, Jodla, Seyss-Inquarta i Streichera skazano na karę śmierci przez powieszenie, siedmiu — na kary więzienia, a trzech również wielce zbrodniarzy t.j. von Papen, Schacht i Fritsche, zostali uniewinnieni.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6, telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 5 + porto). Konto PKO

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

telefon 264

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

B-10633 Druk Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.